Sygn. akt I C 2139/21

W Y R O K
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Poznań, 1 października 2024 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział I Cywilny
w składzie następującym:
Przewodnicząca: Sędzia Renata Pelz
po rozpoznaniu w dniu 1 października 2024 roku w Poznaniu
na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa

przeciwko **BNP Paribas Bank Polska S.A. z siedzibą w Warszawie**

o ustalenie i zapłatę

1. oddala powództwo w całości;
2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 10.817 zł z tytułu zwrotu kosztów postępowania wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty;
3. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 100 zł z tytułu zwrotu kosztów postępowania zabezpieczającego wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

Sędzia Renata Pelz

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo podlegało oddaleniu w całości, albowiem okazało się niezasadne w zakresie wszystkich zgłoszonych roszczeń.

Powodowie domagali się ustalenia przez Sąd nieważności umowy kredytu hipotecznego z 4 czerwca 2007 r. zawartej z Fortis Bank Polska S.A. z siedzibą w Warszawie oraz zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kwot z tytułu nienależnie uiszczonych rat kapitałowo-odsetkowych oraz nienależnie pobranych opłat dodatkowych w łącznej wysokości 125.182,07 zł oraz 42.369,75 CHF.

Pozwany wniósł z kolei o oddalenie powództwa w całości kwestionując roszczenie powodów co do zasady oraz co do wysokości. Bank wskazał, że kwestionowane przez powoda klauzule umowne nie stanowią postanowień niedozwolonych i podobnie jak cała umowa wiążą powoda. Ponadto pozwany bank podniósł, że powód przy wypłacie i spłacie kredytu mógł korzystać bezpośrednio z franków szwajcarskich wskutek czego umowa pozostaje skuteczna i ważna.

Żądanie ustalenia nieważności umowy kredytu jest w istocie żądaniem ustalenia nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z kwestionowanej umowy (*por. wyrok SA w Warszawie z 4 października 2022 r., V ACa 307/20*). Zgodnie z art. 189 k.p.c., powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. W literaturze wskazuje się, że interes prawny zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości (*por. P. Telenga (w:) A. Jakubecki (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz aktualizowany, Tom I, Lex/el. 2019, uwaga 2 do art. 189*). Interes prawny musi istnieć obiektywnie, a ciężar jego wykazania spoczywa na powodzie (art. 6 k.c.).

Co do zasady powództwo o ustalenie jest niedopuszczalne, gdy istnieje możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie (*por. A. Zieliński, K. Flaga-Gieruszyńska (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, Warszawa 2019, komentarz do art. 189, uwaga 4, a także orzeczenie SN z dnia 19 października 1959 roku, sygn. akt 4 CR 537/58, NP 1960, nr 9, s. 1229;*

wyrok SN z dnia 20 października 1970 roku, sygn. akt II CR 190/70; wyrok SN z dnia 11 września 1953 roku, sygn. akt I C 581/53, OSNCK 1954, Nr 3, poz. 65; wyrok SN z dnia 2 czerwca 2006 roku, sygn. akt I PK 250/05, orzeczenie SN z 9.8.1960 r., I CR 642/59, OSNCK 1961, Nr 4, poz. 110). Jednocześnie jednak w literaturze podkreśla się, że powyższa reguła nie powinna być pojmowana rygorystycznie i należy kierować się względami celowości i ekonomii procesowej, zwłaszcza gdy spór dotyczy samej tylko zasady (*por. P. Telenga, op. cit., uwaga 2 do art. 189*). W najnowszym orzecznictwie akcentuje się, że zastosowanie art. 189 k.p.c. pomimo istnienia dalej idącego roszczenia jest możliwe, jeżeli wyrok wydany w sprawie o to dalej idące roszczenie nie usunie niepewności w zakresie wszelkich skutków prawnych, jakie wynikają lub mogą wyniknąć w przyszłości ze stosunku prawnego, którego istnienie zostało zakwestionowane (*por. postanowienie SN z 28 maja 2020 r., I CSK 491/19*). W takim wypadku tylko powództwo o ustalenie stosunku prawnego może w sposób definitywny rozstrzygnąć niepewną sytuację prawną powoda i zapobiec także na przyszłość możliwym sporom, a tym samym w sposób pełny zaspokoić jego interes prawny (*por. wyrok SN z 2 lutego 2015 r., V CSK 640/14*).

Powód miał niewątpliwie interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy kredytu, bowiem pomiędzy stronami istnieje spór co do ważności umowy kredytu, która nakłada na powoda obowiązek świadczenia zapłaty rat kapitałowo-odsetkowych aż do 2037 r. Ustalenie nieważności łączącej strony umowy miałoby konsekwencje dla określenia sytuacji prawnej powoda na przyszłość i zapobiegłoby ewentualnym dalszym sporom na tym tle. Ponadto za istnieniem interesu prawnego przemawia także kwestia zabezpieczeń w postaci hipoteki ustanowionej na należącej do powoda nieruchomości. Stwierdzenie nieważności umowy pozwoliłoby na usunięcie zabezpieczeń kredytu i wykreślenie przedmiotowej hipoteki.

Niezasadne były jednak twierdzenia powoda dotyczące nieważności umowy kredytu.

W sprawie bezsporne pozostawało, że powód 4 czerwca 2007 r. zawarł z poprzednikiem prawnym pozwanego umowę o kredyt hipoteczny. Zgodnie z jej postanowieniami poprzednik prawny pozwanego pozostawił do dyspozycji powoda jako kredytobiorcy kredyt przeznaczony na sfinansowanie kosztów zakupu Kredytowanej nieruchomości na rynku wtórnym. Kredytobiorca natomiast zobowiązał się do spłaty kredytu wraz z odsetkami oraz opłatami i prowizjami wynikającymi z umowy w oznaczonych terminach spłaty.

Strony zawarły umowę kredytu uregulowaną w prawie bankowym. Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe z dnia 29 sierpnia 1997 r. (tj. Dz.U. 2002.72.665 ze zm., zwanej dalej „Prawem bankowym"), w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia przedmiotowej

umowy, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W myśl art. 69 ust. 2 tej ustawy, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Umowa kredytu jest umową nazwaną, dwustronnie zobowiązującą, a jeżeli przewiduje obowiązek zapłacenia bankowi odsetek i prowizji – także odpłatną. Obowiązkiem banku jest oddanie do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty kredytu. Kredytobiorcę obciąża obowiązek zwrotu kwoty kredytu oraz zapłacenia odsetek i prowizji, o ile zostały przewidziane w umowie. Przedmiotem kredytu musi być określona kwota pieniężna. W umowie powinny być precyzyjnie określone zasady spłaty kredytu.

Nie ulegało wątpliwości, że powód jako strona kredytu posiadała status konsumenta w rozumieniu art. 22^1 k.c. Pozwany Bank miał z kolei status przedsiębiorcy. Powód zaciągając kredyt planował dokonań zakupu nieruchomości w celu zaspokojenia swych potrzeb mieszkaniowych.

Powód w niniejszej sprawie twierdził, że Bank udzielił mu kredytu denominowanego kursem CHF. W ocenie powoda z w chwili podpisywania umowy wysokość zobowiązania kredytobiorcy wobec pozwanego pozostawała nieznana, a kwota kredytu oraz wysokość rat spłaty kredytu, jak również zadłużenia z tytułu niespłaconego kredytu uzależniona była od kursu franka szwajcarskiego obowiązującego w Banku, który to kurs był swobodnie ustalany przez pozwanego w tworzonej przez niego Tabeli Kursów.

W ocenie powoda postanowienia zawierające klauzule przeliczeniowe, w tym § 4 ust. 5 i § 9 ust. 4 w zw. z § 2 pkt 20 Regulaminu, na podstawie których bank obliczał wysokość kwoty kredytu i wysokość rat kapitałowo-odsetkowych umieszczone we wzorcu umowy są sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszają interes konsumenta, jako klienta banku.

Ponadto powód zarzucił Bankowi, że ten nie poinformował go rzetelnie o ryzykach, jakie wiążą się z zaciągnięciem kredytu waloryzowanego do waluty obcej.

Powód nieważność umowy kredytu wywodził z art. 58 § 1 k.c. w zw. z naruszeniem art. 69 ust. 1 ustawy prawo bankowe oraz art. 358^1 § 2 i 5 k.c. poprzez brak określenia kwoty kredytu. Powód wskazał, że jeżeli kwota zobowiązania wyrażona jest w złotych polskich, to spełnienie świadczenia w tym zakresie powinno nastąpić przez zapłatę sumy nominalnej w złotych polskich, natomiast jeżeli kwota wyrażona jest w innej walucie, to zgodnie z art. 358^1 k.c. spełnienie świadczenia w tym zakresie powinno nastąpić przez zapłatę sumy nominalnej w tejże walucie obcej. Powód zarzucił również, że umowa jest nieważna w świetle zasad współżycia społecznego, na podstawie art. 58 § 2 k.c., wobec rażącego braku równości stron umowy, nieograniczenia ryzyka powoda, a co za tym idzie zobowiązanie powoda do zwrotu świadczenia większego niż suma środków wypłaconych powodowi. W ocenie powoda doszło również do naruszenia zasady walutowości – art. 358 § 1 k.c. a także do naruszenia ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym. Nieważność umowy powód wywodził również z braku umocowania do zawarcia umowy osób, które złożyły podpis pod umową kredytu w imieniu pozwanego. Ostatecznie powód zarzucił również abuzywność klauzul przeliczeniowych zawartych w umowie, gdyż postanowienia w tym zakresie naruszają dobre obyczaje i interes powoda.

Zgodnie z art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, że na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzą odpowiednie przepisy ustawy. Zgodnie natomiast z § 2 tego artykułu nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego.

Analiza treści zawartej pomiędzy stronami umowy wskazuje, że poprzednik prawny pozwanego banku udzielił powodowi kredytu hipotecznego z oprocentowaniem zmiennym, spłacanego w równych ratach kapitałowo-odsetkowych. Zgodnie z jej postanowieniami pozwany bank pozostawił do dyspozycji powoda jako kredytobiorcy kredyt przeznaczony na sfinansowanie zakupu nieruchomości na rynku wtórnym. Kredytobiorca zobowiązał się zaś do spłaty kredytu wraz z odsetkami oraz opłatami i prowizjami wynikającymi z umowy w oznaczonych terminach spłaty.

W tym miejscu zauważyć trzeba, że umowa wprost i jednoznacznie określała kwotę kredytu na 140.343,06 CHF. Kredyt udzielony przez Fortis Bank Polska S.A. miał być wypłacony w wysokości określonej w akcie notarialnym ostatecznej umowy kupna-sprzedaży kredytowanej nieruchomości (zawartej pomiędzy Zbywcą i Kredytobiorcą) na rachunek bankowy zbywcy wskazany w tym akcie notarialnym – w kwocie nie większej niż 315.000 zł. Umowa nie wykluczała przy tym wypłaty kredytu w walucie zobowiązania, czyli CHF.

Wskazana w umowie kwota w złotych polskich stanowiła jedynie górny limit kwoty jaka mogła zostać wypłacona na rzecz powoda po przeliczeniu na walutę krajową, przy czym ostatecznie wysokość wypłaconych środków oraz walutę określić miał sam kredytobiorca w dyspozycji uruchomienia kredytu, o czym świadczy treść § 4 ust. 5 Regulaminu.

W momencie zawierania umowy zarówno kwota jak i waluta kredytu zostały przez strony określone na poziomie 140.343,06 CHF, czyli możliwe było ustalenie wysokości świadczenia banku.

Kredyt zostały uruchomiony w złotych, jednak to powód sam zadecydował o sposobie wypłaty kredytu w PLN „dyspozycjami uruchomienia kredytu", w której wskazywana była kwota wypłaty i waluta tj. złotówki oraz konto na które pozwany winien dokonać wypłaty, tj. na konto Zbywcy nieruchomości (k. 87).

Postanowienia umowy nie eliminowały więc możliwości wykonania umowy w walucie zobowiązania. Nietrafne jest stanowisko powoda, że umowa nie określała kwoty i waluty kredytu, a powód nie znał rzeczywistej kwoty zobowiązania w CHF. Kwotą kredytu oddaną do dyspozycji kredytobiorcy było 140.343,06 CHF, a nie iloczyn tej kwoty i kursu tej waluty do złotówki z określonej daty.

Niezbędne staje się więc w tym momencie rozróżnienie przedmiotu zobowiązania objętego porozumieniem stron od sposobu wykonania zobowiązania.

W orzecznictwie wskazuje się, że dopuszczalne jest zaciągnięcie zobowiązania w walucie obcej z równoczesnym zastrzeżeniem, że wypłata i spłata kredytu (pożyczki) będzie dokonywana w pieniądzu krajowym; zastrzeżenie takie dotyczy wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania, przez co nie powoduje zmiany waluty wierzytelności (*por. wyrok SA w Warszawie z 27 czerwca 2019 r., I ACa 252/18, LEX nr 2753535; wyrok SA w Gdańsku z 19 czerwca 2019 r., I ACa 138/19, LEX nr 2719945; wyrok SA w Warszawie z 11 grudnia 2018 r., I ACa 965/17, LEX nr 2616087*).

Z ustaleń w sprawie wynika, że sporna umowa kredytu miała charakter kredytu dewizowego (walutowego), a nie jak utrzymywała strona powodowa kredytu denominowanego do CHF. Wynika to jednoznacznie z jej konstrukcji. W kredycie denominowanym kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej, a zostaje wypłacona w walucie krajowej według klauzuli umownej opartej na kursie kupna waluty obcej obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu. W przypadku kredytu indeksowanego, kwota kredytu jest podana w walucie krajowej, ale zostaje przeliczona na walutę obcą według klauzuli umownej opartej również na kursie kupna tej waluty obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu. Wprawdzie ustawodawca nie zdefiniował wprost umowy o kredyt dewizowy, ale w powszechnej praktyce gospodarczej,

doktrynie i orzecznictwie utrwaliło się pojęcie tego kredytu jako kredytu udzielanego w walucie innej niż krajowa, w tym w CHF, w ramach którego kredytobiorca dokonuje spłaty rat kapitałowo - odsetkowych również w walucie obcej, zwracając bankowi sumę nominalną udzielonego kredytu (kapitał) wraz z odsetkami oraz ewentualnie innymi opłatami i prowizjami. Należy przyjąć, że klasyczny kredyt dewizowy w ogóle nie operuje mechanizmem przeliczania waluty, albowiem obowiązkiem kontraktowym kredytodawcy jest udostępnienie kredytu w walucie, a obowiązkiem kredytobiorcy spłata kredytu w walucie. Omawiana umowa (regulamin) zawiera co prawda klauzule przeliczeniowe, ale zostały one zawarte na wypadek rozliczeń w PLN już na etapie samego wykonywania zobowiązania, na co strony zawierające przedmiotową umowę ostatecznie się zdecydowały. Należy jednak wskazać, że czym innym, niezależnym od konstrukcji umowy kredytu dewizowego, jest sposób w jaki kredytobiorca pozyskuje środki pieniężne na spłatę kredytu, w szczególności czy przez nabycie waluty.

Pogląd powyższy znajduje swe oparcie także w wyroku Sądu Najwyższego z października 2020 r., III CSK 99/18, w którym stwierdzono, że *„o tym, że strony zawarły kredyt walutowy świadczy bezpośrednie wskazanie w umowie kwoty i waluty kredytu (frank szwajcarski), oprocentowanie kredytu odpowiadające jego walucie tj. stopa LIBOR, możliwość dokonania jego przewalutowania, możliwość wypłaty oraz spłaty kredytu w walucie obcej i treść wniosku powoda, w którym wyraźnie wskazano na walutę kredytu oraz posiłkowo nazwa umowy. Możliwość dokonania wyboru waluty obsługi kredytu, przy jednoznacznym określeniu kwoty i waluty kredytu sprawia, że przedmiotowy kredyt jest kredytem dewizowym”*. W dalszej części uzasadnienia Sąd Najwyższy wskazał również, że *„Skarżący myli cel, na który kredyt został udzielony tj. zapłata części ceny na rachunek sprzedających lokal od celu, który miały strony zawierając umowę. Było przecież możliwe zawarcie umowy o kredyt złotówkowy ale kredyt walutowy był kredytem tańszym i bardziej korzystnym dla kredytobiorcy. Fakt, że powód wyraził zgodę na korzystanie ze środków kredytu w złotówkach i w złotówkach spłacał raty, nie zmienia charakteru kredytu. Wypłata kredytu była możliwa zarówno w walucie obcej, jak i w złotówkach w zależności od rodzaju konta, na jaki środki miały być przekazane. Fakt ten wyraźnie wynika zarówno z umowy, jak i zeznań świadka […] a wybór sposobu przekazania zależał od powoda. Miał on również pierwszą i bezpośrednią możliwość spłacania kredytu we frankach szwajcarskich […] i wówczas nie korzystałby z klauzuli, że spłata w złotych polskich nastąpi przy wykorzystywaniu bieżącego kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w Banku w dniu realizacji należności Banku.”*.

Powyższe rozważania Sąd Okręgowy w całości podziela.

Umieszczenie w regulaminie w § 4 ust. 5 i § 9 ust. 4 klauzul przeliczeniowych na wypadek wypłaty i spłaty kredytu w złotych, nie może przesądzać charakteru umowy, jaką należy badać w całości i z uwzględnieniem zgodnego zamiaru stron. Z treści umowy wynika zaś jasno, że umowa stron obejmowała kwotę kredytu w CHF, jak i spłatę kwoty w tej walucie, co wprost wynika z punktu 1. umowy i jej punktu 8.8. Zastrzeżenia zawarte w § 4 ust. 5 i § 9 ust. 4 Regulaminu na temat przeliczeń kursowych to zapisy na wypadek wyboru jako waluty do wypłaty kredytu lub wpłaty polskich złotych przeliczanych na CHF. Powód zawierając umowę i decydując się na rachunek do obsługi kredytu w CHF dokonał jednocześnie wyboru waluty jego spłaty. Wybór ten, jak wynika z ustaleń faktycznych w sprawie, był świadomy, co potwierdza zawarcie 4 czerwca 2007 r. umowy rachunku bankowego prowadzonego we frankach szwajcarskich.

Wykładnia umowy łączącej powoda i poprzednika prawnego pozwanego (art. 65 § 1 lub 2 k.c.) prowadzi do wniosku, że wolą stron było zawarcie kredytu udzielonego w CHF, wypłacanego w CHF lub PLN i spłacanego w CHF. Dopiero, gdy powód jako kredytobiorca nie wywiązywał się ze spłaty kredytu bezpośrednio w jego walucie (CHF), choć taką faktycznie możliwość posiadał od samego początku podpisania umowy, to zgodnie z § 9 pkt 4 Regulaminu bank dokonywał obciążenia jego rachunku prowadzonego w innej walucie (w PLN) niż waluta produktu kredytowego (CHF) po przewalutowaniu. Ponadto w pierwotnym założeniu wypłata środków kredytu również miała nastąpić w CHF – jedynie odmienna wola kredytobiorcy pozwalała na dokonanie wypłaty środków uruchamianego kredytu w innej walucie niż waluta produktu (na przykład w PLN, zamiast w CHF jako walucie kredytu). To, iż zgodnie z wolą powoda kredyt był wypłacony w PLN, bo takie rozwiązanie było dla powoda udogodnieniem, nie pozbawiało umowy jej zasadniczego walutowego charakteru. Wyrazem woli stron co do zawarcia kredytu walutowego, poza określeniem kwoty kredytu w CHF oraz zobowiązanie do spłaty rat w walucie obcej, było również obliczanie zmiennego oprocentowania kredytu na podstawie wskaźnika LIBOR 6M (pkt 6.1 umowy), wyrażenie wysokości hipoteki zwykłej i hipoteki kaucyjnej w walucie CHF (pkt 9.1 umowy), czy też przewidziana możliwość przewalutowania (punkt 11.1 umowy). Przyjęcie, że walutę kredytu przy takiej konstrukcji umowy kredytu stanowi PLN powodowałoby, że przestałby to być kredyt walutowy. Zamiar stron był zgodny co do tego i konstrukcja kredytu walutowego zakładała udzielenie kredytu w walucie wymienialnej.

Zawarcie tego typu umowy mieści się w granicach swobody umów, skoro zgodnie z art. 353^1 k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania,

byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Odnosząc się do zarzutów nieważności umowy w świetle art. 58 k.c. w zw. z art. 69 prawa bankowego, wskazać należy, że w art. 69 ust. 2 prawa bankowego wymieniono jakie niezbędne postanowienia powinny być zawsze ujawnione w tej umowie bankowej. Nie wszystkie z tych elementów stanowią *essentialia negoti* umowy kredytowej. Elementów konstrukcyjnych tej umowy poszukiwać należy w art. 69 ust 1 prawa bankowego. Są nimi: zobowiązanie banku oddania do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwoty środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel oraz zobowiązanie kredytobiorcy do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty i zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

Umowa kredytu zawarta przez strony 4 czerwca 2007 r.:

1. posiadała wszystkie *essentialia negoti* umowy kredytu. Określała bowiem zobowiązanie banku oddania do dyspozycji kredytobiorcy (powoda) na czas oznaczony w umowie (360 miesięcy) kwoty środków pieniężnych (140.343,06 CHF) z przeznaczeniem na ustalony cel (sfinansowanie kosztów zakupu nieruchomości na rynku wtórnym) oraz zobowiązanie kredytobiorcy do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty i zapłaty prowizji od udzielonego kredytu;
2. spełniała wszystkie warunki przewidziane w art. 69 ust. 2 prawa bankowego, w brzmieniu obowiązującym na datę zawarcia umowy. Określała bowiem strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, oraz warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Umowa przy tym nie wskazywała, że powodowi przysługuje wypłata w PLN, a więc roszczenie powoda o wypłatę środków w walucie krajowej mogło zostać sformułowane dopiero w dyspozycji wypłaty środków (§ 4 ust. 5 regulaminu). Kwotą kredytu oddaną do dyspozycji kredytobiorcy była natomiast suma 140.343,06 CHF i taką też kwotę powód miał obowiązek oddać kredytodawcy wraz z odsetkami.

Raz jeszcze podkreślić należy, że zaciągnięcie zobowiązania w walucie obcej z równoczesnym zastrzeżeniem, że wypłata i spłata kredytu (pożyczki) będzie dokonywana w

pieniądzu krajowym jest dopuszczalna na gruncie orzecznictwa, a zastrzeżenie takie dotyczy wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania i nie wpływa na zmianę waluty wierzytelności.

Sąd podziela wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2021 r., I CSKP 55/21 pogląd, że chybione są zarzuty dotyczące sprzeczności konstrukcji umowy kredytu odwołującej się do waluty obcej, w tym przewidującej udzielenie kredytu denominowanego w walucie obcej, z art. 69 ust. 1 prawa bankowego. Umowa kredytu wiążąca wysokość udzielonego kredytu oraz wysokość jego spłat z kursem waluty obcej, np. franka szwajcarskiego, nie jest sprzeczna z ogólną konstrukcją umowy kredytu przewidzianą w art. 69 ust. 1 prawa bankowego. Orzecznictwo Sądu Najwyższego jest w tym zakresie już utrwalone (*zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, a także powołane w nim wyroki Sądu Najwyższego: z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14; z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14; z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14; z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16*). W szczególności ustawa z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r. Nr 165, poz. 984), czyli tzw. ustawa antyspreadowa, potwierdziła tylko to, co wcześniej wynikało już z zasady autonomii woli stron (art. 353^1 k.c.), a mianowicie, że przed wejściem w życie tej ustawy dopuszczalne było zawieranie umów o kredyt denominowany, jak i indeksowany (*wyrok Sądu Najwyższego z 30 października 2020 r., II CSK 805/18*).

W świetle powyższego umowa kredytowa nie była sprzeczna z obowiązującym do stycznia 2009 r. brzmieniem art. 358 § 1 k.c. Przepis ten wskazywał, że z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażone tylko w pieniądzu polskim (zasada walutowości). W tym okresie obowiązywał już bowiem art. 358^1 § 2 k.c. zezwalający na określenie wysokości świadczenia pieniężnego przez odwołanie do innego niż pieniądz miernika wartości. Możliwą postacią dopuszczalnej waloryzacji świadczeń stron było odwołanie się do wartości pieniądza obcego, zaś banki posiadały ogólne zezwolenie dewizowe na zawieranie umów skutkujących powstawaniem zobowiązań wycenianych w walutach obcych, w oparciu o przepisy ustawy z 2002 r. Prawo dewizowe, zgodnie z którymi dokonywanie obrotu dewizowego jest dozwolone, z zastrzeżeniem ograniczeń wskazanych w ustawie, przy czym ograniczeń określonych w art. 9 nie stosuje się do obrotu dewizowego dokonywanego z udziałem banków (art. 3 prawa dewizowego). Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 2 kwietnia 2004 r. przepisy prawa dewizowego zasadniczo wyłączały zasadę walutowości wynikającą z art. 358 § 1 k.c.

W chwili zawierania umowy przez strony nie zaistniał przypadek, w którym nie jest możliwe ustalenie wysokości świadczenia banku (kwota i waluta kredytu). Zostało ono

określone w umowie na 140.343,06 CHF i w stosunku do tej kwoty wyrażonej w CHF następnie zostały ustalone świadczenia powoda, tj. poszczególne raty kredytu w części kapitałowej i odsetkowej wyrażone w CHF. Powód w dacie zawarcia umowy znał zatem wysokość swojego zobowiązania w CHF. Czym innym jest natomiast czy był on w stanie przewidzieć jak będzie kształtowało się jego zobowiązanie w przeliczeniu na złote polskie w ciągu trwania długoterminowego stosunku wynikającego z umowy kredytu. Tego – co należy również podkreślić – nie mógł przewidzieć nawet Kredytodawca.

Podsumowując więc powyższe – kwota w złotówkach nie stanowiła kwoty w jakiej wyrażone zostało zobowiązanie ani powoda ani pozwanego banku. Strony mogły uniknąć wszelkich przeliczeń walutowych, gdyby kredytobiorca nie zdecydował się, że oddane mu do dyspozycji franki szwajcarskie chce wypłacić w walucie polskiej oraz gdyby – zgodnie z warunkami umowy – dokonywał spłat bezpośrednio w walucie kredytu.

Zawarcie w umowie klauzul przeliczeniowych nie było sprzeczne z naturą stosunku zobowiązaniowego ani też z zasadami współżycia społecznego skoro strony, zgodnie ze swoją wolą zawarły umowę kredytu walutowego, w którym klauzule te zostały zastosowane na etapie wykonywania umowy i to w oparciu o dyspozycje uruchomienia kredytu złożone przez powoda oraz w związku z brakiem zapewnienia na prowadzonym w CHF koncie do obsługi kredytu odpowiednich środków na pokrycie rat spłat kredytu.

Wskazać należy, iż zgodnie z art. 353^1 k.c. strony zawierające umowę mogą określić stosunek prawny według swojego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze stosunku), ustawie albo zasadom współżycia społecznego. Przy określeniu świadczenia możliwe jest odwołanie się do konkretnych podstaw, możliwe jest również odwołanie się w tym zakresie do woli osoby trzeciej. Jednakże w każdym wypadku umowa będzie sprzeczna z naturą zobowiązania jako takiego, jeśli określenie świadczenia zostanie pozostawione woli wyłącznie jednej ze stron. W doktrynie prawa stwierdzenie to od dawna nie budzi wątpliwości. Gdyby oznaczenia miał dokonać dłużnik, według swego swobodnego uznania, nie byłoby żadnego zobowiązania. Gdyby zaś miał go dokonać wierzyciel, umowa byłaby niemoralna, gdyż dłużnik byłby zdany na łaskę i niełaskę wierzyciela (*zob.: R. Longchamps de Berier, Zobowiązania, Lwów 1938, s. 157*).

Taka sytuacja nie miała jednak miejsca w przedmiotowej sprawie, bowiem wyłącznie od woli kredytobiorcy zależało to, w jaki sposób wypłacony zostanie kredyt oraz w jaki sposób będzie on spłacany.

Nie było również tak, że bank w ten sposób sformułował treść stosunku prawnego, by uzyskać w związku z zastosowaniem dwóch kursów waluty korzyść finansową kosztem

kredytobiorcy, bowiem założeniem banku w przypadku przedmiotowej umowy była wypłata w CHF oraz spłata w CHF bez zastosowania jakiegokolwiek przewalutowania, które zależne było od woli kredytobiorcy. Nie budzi już obecnie wątpliwości, że art. 58 § 2 k.c. i przewidziana tam sankcja (co do zasady nieważność czynności) mogą znaleźć zastosowanie, jeżeli *in casu* jedna ze stron nadużyła – choćby tylko w wyniku niedbalstwa – swej silniejszej pozycji kontraktowej, kształtując treść umowy w sposób rażąco (znacząco) niekorzystny dla kontrahenta (*por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2008 r., IV CSK 478/07, nie publ., z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 432/09, OSP 2011, z. 3, poz. 30, z dnia 26 maja 2011 r., II CSK 528/10, nie publ., z dnia 2 marca 2012 r., II CSK 351/11, nie publ., z dnia 23 maja 2013 r., IV CSK 658/12, nie publ., z dnia 19 września 2013 r., I CSK 651/12, OSNC 2014, nr 7-8, poz. 76, z dnia 19 listopada 2015 r., IV CSK 804/14, OSNC-ZD 2017, nr B, poz. 32, z dnia 31 marca 2016 r., IV CSK 372/15, nie publ., z dnia 14 września 2016 r., III CSK 339/15, nie publ., z dnia 15 września 2015 r., I CSK 611/15, nie publ., z dnia 15 lutego 2018 r., I CSK 339/17, nie publ. oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2015 r., III CZP 73/15, OSNC 2016, Nr 12, poz. 135; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2018 r. o sygn. I CSK 491/17*). Uchybienie obowiązkowi informacyjnemu nie stanowi jeszcze samo przez się podstawy uznania umowy za sprzeczną z prawem w rozumieniu art. 58 k.c. Z orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika jednak, że jeżeli już w chwili zawarcia umowy bank przedstawiający jej projekt dysponował wiedzą o dysproporcji świadczeń na niekorzyść kontrahenta, stwierdzenie naruszenia obowiązków informacyjnych może prowadzić do sprzeczności umowy z zasadami współżycia społecznego (*por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2013 r., I CSK 651/12 oraz z dnia 16 marca 2018 r., IV CSK 250/17*). Sytuacja taka jest równoznaczna z nadużyciem silniejszej pozycji kontraktowej przez bank w celu zastrzeżenia wygórowanych korzyści, co wykracza poza zakreślone przez ustawodawcę granice swobody kontraktowej (art. 353^1 i art. 58 § 2 k.c.). Taka sytuacja w niniejszej sprawie nie zachodzi, albowiem w dacie zawarcia umowy kredytu Bank po pierwsze nie przewidywał, że powód zdecyduje się na spłacanie przez wiele lat zobowiązania w walucie polskiej oraz po drugie nie przewidział i przy zachowaniu należytej staranności nie mógł przewidzieć, że na skutek uwolnienia kursu CHF przez Szwajcarski Bank Centralny dojdzie do tak gwałtownego i znacznego wzrostu tego kursu.

Nawet gdyby uznać, że w niniejszej sprawie kredytodawca upoważniony był do jednostronnego oznaczania kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalenia wysokości rat kredytu, to w świetle uchwały Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 2022 r. w sprawie III CZP 40/22 takie postanowienia nie są jednak dotknięte sankcją nieważności, a należałoby je rozważać w kontekście art. 385^1 k.c. Jak bowiem wskazał

Sąd Najwyższy – zgodnie z art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzą odpowiednie przepisy ustawy, a z kolei w ocenie Sądu Najwyższego za inny przepis w rozumieniu cytowanego artykułu może być uznany także art. 385^1 k.c.

Wobec powyższych rozważań nie sposób uznać, że umowa kredytu jest nieważna w oparciu o art. 58 k.c. w zw. z art. 69 prawa bankowego oraz art. 353^1 k.c., a także art. 358^1 k.c.

W dalszej kolejności należało rozważyć, czy w umowie łączącej powoda z bankiem oraz regulaminie stanowiącym integralną część tej umowy zawarte zostały klauzule abuzywne oraz ewentualnie jaki mają one wpływ na całą umowę.

Zgodnie z art. 385^1 § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są zwiane umową w pozostałym zakresie. Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§ 4).

Celem wprowadzenia do polskiego systemu prawnego wskazanych przepisów ustawą z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny był zamiar zapewnienia konsumentom bardziej skutecznej ochrony w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim potrzeba uwzględnienia w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (dyrektywa 93/13).

Punktem wyjścia w tym zakresie winno być rozważenie czy postanowienia umowne zawierające tzw. klauzule waloryzujące stanowiły postanowienia określające główne świadczenia stron, co zgodnie z art. 385^1 § 1 k.c. – nie pozwoliłoby uznać ich za niedozwolone klauzule umowne o ile zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Powód powoływał się na abuzywność postanowień związanych z klauzulami przeliczeniowymi.

Postanowienia zawarte w punkcie 5.2. umowy oraz § 4 ust. 5 Regulaminu i § 9 ust. 4 Regulaminu nie określają głównych świadczenia stron, nie przesądzając o charakterze omawianego stosunku prawnego. Na tle treści całej umowy uznać trzeba, że są zastrzeżeniami dodatkowymi, na wypadek gdyby strony postanowiły o wypłacie kapitału kredytu lub spłacie rat w złotych.

Na uwadze w tym zakresie należy mieć pogląd Sądu Apelacyjnego w Warszawie wyrażony w wyroku z dnia 30 grudnia 2019 r., I ACa 697/18, LEX nr 2772916, że dokonując oceny, czy zakwestionowane postanowienia umowne określają główne świadczenia stron, sąd krajowy jest obowiązany uwzględnić dorobek orzeczniczy TSUE, w szczególności orzeczenia odnoszące się do wykładni art. 4 i 6 dyrektywy 93/13, wydane na tle umów kredytu zawierających ryzyko kursowe (walutowe). Sąd krajowy ma obowiązek respektować wykładnię dokonaną w tych orzeczeniach, uwzględniając ponadto, że prawo unijne tworzy autonomiczną, odrębną od systemów prawnych państw członkowskich siatkę pojęciową.

Z tego względu sąd krajowy nie może dokonywać wykładni przepisu prawa unijnego zakładając, że poszczególne pojęcia przyjmują znaczenie nadawane im w prawie kraju sądu, lecz winien dążyć do ustalenia znaczenia tego terminu w prawie UE, jakiekolwiek zaś wątpliwości dotyczące wykładni prawa unijnego mającego zastosowanie w sprawie obligują go do skierowania stosownego wniosku do TSUE. Wykładnia prawa unijnego dokonana przez TSUE wiąże z kolei nie tylko w sprawie, w której wydano orzeczenie w trybie prejudycjalnym, lecz jest wiążąca dla wszystkich sądów unijnych we wszystkich sprawach, w których zastosowanie znajduje, w analogicznych okolicznościach faktycznych, zinterpretowany przez Trybunał Sprawiedliwości przepis prawa unijnego (doktryna *acte éclairé*).

Trybunał Sprawiedliwości wyjaśnił, że wyrażeniom "określenie głównego przedmiotu umowy" i "relacja ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług" zawartym w art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy nadawać w całej Unii Europejskiej autonomiczną i jednolitą wykładnię, dokonaną z uwzględnieniem kontekstu tego przepisu i celu danego uregulowania (*wyrok z dnia 26 lutego 2015 r., M., C-143/13, EU:C:2015:127, 50*). Jeśli chodzi o kategorię warunków umownych mieszczących się w pojęciu "głównego przedmiotu umowy" w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, Trybunał orzekł, że należy uważać za nie te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę (*wyroki: z dnia 3 czerwca 2010 r., C., C-484/08, EU:C:2010:309, pkt 34; z dnia 23 kwietnia 2015 r., V. H., C-96/14, EU:C:2015:262, pkt 33*).

Zawarte w przedmiotowej umowie klauzule przeliczeniowe nie określają głównych świadczeń stron. Nie są więc one postanowieniami o charakterze przedmiotowo istotnym

(*essentialia negotii*), stwarzając jedynie możliwość modyfikacji świadczenia na etapie wypłaty kredytu czy spłaty jego rat.

Sąd stoi więc na stanowisku, iż brak jest podstaw do uznania, że samo istnienie w umowie kredytowej (regulaminie) klauzul przeliczeniowych mogło kreować prawa i obowiązki kredytobiorców w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszało jej interesy.

Nie mają znaczenia w tym kontekście okoliczności, że na skutek nadzwyczajnej zmiany stosunków na rynku walut i wzrostu kursu franka szwajcarskiego w stosunku do złotego, doszło do wzrostu zobowiązania kredytowego powoda przeliczonego na złote, a tym samym do pogorszenia się jego sytuacji. Przy czym stanowi to skutek istnienia ryzyka walutowego, o którego występowaniu zdawał sobie powód sprawę w dniu podpisania umowy.

Dokonywanie przeliczeń walutowych na podstawie powołanych wyżej postanowień umownych oznaczało, że przeliczenia następują po obowiązującym w Banku w dniu płatności kursie kupna lub sprzedaży dewiz dla CHF. Umowa nie określa zasad ustalania tych kursów, ale przy tym te przeliczenia miały miejsce wtedy tylko, gdy kredytobiorca złożył dyspozycje wypłaty środków w innej walucie niż waluta produktu kredytowego (§ 4 ust. 5 Regulaminu) oraz gdy nie posiadał kwot wystarczających na spłatę raty na rachunku kredytu prowadzonym w CHF (§ 9 ust. 4 Regulaminu). Jednocześnie z treści § 4 ust. 5 Regulaminu wynika, że kredytobiorca miał możliwości złożenia dyspozycji wypłaty środków w walucie produktu kredytowego, a w konsekwencji uniknąć potrzeby dokonywania przewalutowania. Jednocześnie postanowienia punktu 8.8. umowy kredytu i § 9 ust. 3 Regulaminu ustanawiały zasadę, że spłata rat kredytowych i innych należności wynikających z umowy następuje bezpośrednio w walucie kredytu, co również nie rodziło potrzeby przewalutowania.

W sytuacji zatem, gdy to od decyzji kredytobiorcy zależy, w jakiej walucie zostanie wypłacony kredyt i w jakiej walucie odbywać będzie się jego spłata, oraz gdy kredytobiorca mógł uniknąć przewalutowania (i dodatkowych kosztów z nim związanych) które następowało tylko w ściśle określonych sytuacjach przewidzianych w umowie, nie sposób uznać, by kwestionowane przez stronę powodową postanowienia umowy były nieuczciwe – sprzeczne z dobrymi obyczajami, by rażąco naruszały interesy powodów jako konsumentów, a w konsekwencji by stanowiły niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385^1 § 1 k.c., co z kolei miałoby uzasadniać ich eliminację z łączącego strony stosunku prawnego z łączącym się z powyższym ewentualnie skutkiem w postaci jej nieważności. Kluczowe, w ocenie Sądu Okręgowego, było więc odpowiedzenie na pytanie, czy umowa została tak skonstruowana przez bank, że niejako „skazywała" kredytobiorcę na korzystanie z mechanizmu przewalutowania w oparciu o tabele kursowe banku zarówno na potrzeby wypłaty świadczenia,

jak i spłaty rozłożonej ma kilkadziesiąt lat, czy też zastosowanie tych przeliczeń miało miejsce jedynie na skutek autonomicznej decyzji kredytobiorcy. Powód miał możliwość wykonywania umowy w wariancie czysto walutowym, jednak zdecydował się on, że bardziej korzystne będzie dla niego wykonywanie umowy z zastosowaniem przeliczeń zawartych w tabelach banku. Nie sposób więc w takiej sytuacji mówić o braku równowagi kontraktowej – powód miał możliwość wykonywania umowy na partnerskich, równorzędnych warunkach.

Z tej też przyczyny postanowienia zakwestionowane przez kredytobiorców nie mają w ocenie Sądu niedozwolonego charakteru – nie kształtują praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz nie skutkował znaczącą nierównowagą praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta.

Wskutek powyższego, Sąd stwierdził, iż brak jest podstaw do uznania umowy kredytu łączącej strony za nieważną, jak również nie ma podstaw do stwierdzania abuzywności jej poszczególnych postanowień.

Kolejną podstawę twierdzenia o nieważności umowy kredytu stanowił zarzut związany z naruszeniem ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym. Wskazać jednak należy, że w myśl art. 21 ustawy z 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym weszła ona w życie po upływie 3 miesięcy od dnia ogłoszenia które nastąpiło 20 lipca 2007 r. stąd przepisy ustawy nie znajdują zastosowania do spornej umowy z 4 czerwca 2007 r.

Ostatecznie powód wywodził również nieważność umowy z braku umocowania osób, które złożyły podpis pod umową kredytu w imieniu pozwanego do zawarcia umowy. Jak jednak wynika z przedłożonych przez pozwany bank dokumentów – Maciej Kirski – Dyrektor Oddziału Banku oraz Katarzyna Starczewska – Kierowniczka Filii działali na podstawie udzielonych im przez umocowane do tego osoby pełnomocnictw.

Wskutek powyższego, Sąd stwierdził, iż brak jest podstaw do uznania umowy kredytu łączącej strony za nieważną, jak również nie ma podstaw do stwierdzania abuzywności jej poszczególnych postanowień.

Konsekwencją uznania, że umowa łącząca strony jest ważna, było stwierdzenie niewystępowania podstaw do uznania, że świadczenia powoda na rzecz pozwanego miały charakter świadczeń należnych w rozumieniu art. 410 k.c. Wynikiem tego było oddalenie przez Sąd powództwa w całości – również w zakresie roszczeń ewentualnych (pkt 1. wyroku).

O kosztach procesu Sąd orzekł w pkt 2. wyroku, na podstawie art. 98 § 1, 1^1 i 3 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, obciążając nimi powoda jako stronę przegrywającą proces. W konsekwencji Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę

10.817 zł, na którą składały się kwoty: 10.800 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika pozwanego, które ustalono na podstawie § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015 poz. 1800 ze zm.) oraz 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Brak było przy tym podstaw by zastosować w stosunku do powoda art. 102 k.p.c. Zgodnie z w/w przepisem w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Powód nie uzasadnił przy tym jakie w niniejszej sprawie szczególnie uzasadnione wypadki wystąpiły. Samo zaś istnienie po stronie powoda statusu konsumenta ani charakter sprawy nie stanowi takiego wypadku.

W punkcie 3. Sąd orzekł natomiast w przedmiocie kosztów postępowania zabezpieczającego (art. 745 § 1 k.p.c.) i z tego tytułu zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę w wysokości 100 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się rozstrzygnięcia do dnia zapłaty.

Sędzia Renata Pelz

Sygn. akt I C 2139/21

Zarządzenie:

1.proszę odnotować uzasadnienie w kontrolce uzasadnień;

2.odpis wyroku z uzasadnieniem proszę doręczyć pełnomocnikom stron;

3.akta proszę przedłożyć z apelacją lub za 21 dni od doręczenia jak w pkt 2.

SSO Renata Pelz

Sygn. akt I C 2139/21